



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

CERIMONIA DI BENVENUTO

DISCORSO DEL SANTO PADRE GIOVANNI PAOLO II

Aeroporto Internazionale di Kraków-Balice

Venerdì, 16 agosto 2002

*Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej,
Księżę Prymasie,
Księżę Kardynale Metropolito Krakowski,
Umiłowani Bracia i Siostry,*

1. Witam ponownie Polskę i wszystkich moich rodaków. Czynię to z tym samym odczuciem wzruszenia i radości, jakiego doznaję za każdym razem, gdy przybywam do Ojczyzny. Bardzo dziękuję Panu Prezydentowi za słowa powitania wypowiedziane przed chwilą w imieniu własnym oraz władz Rzeczypospolitej Polskiej. Jestem wdzięczny księdzu kardynałowi Franciszkowi za wyrazy życzliwości skierowane do mnie w imieniu jakże mi bliskiej metropolii krakowskiej oraz w imieniu Episkopatu Polski i całego Ludu Bożego w naszej Ojczyźnie.

Przybywam tym razem do Krakowa, ale serdeczną myślą obejmuję całą Polskę i wszystkich rodaków. Pozdrawiam Księdza Prymasa, księży kardynałów, braci w biskupstwie, kapłanów, przedstawicieli rodzin zakonnych męskich i żeńskich, seminarzystów i wszystkich wiernych świeckich. Słowa pozdrowienia kieruję również do przedstawicieli władz państwowych i lokalnych; do członków korpusu dyplomatycznego wraz z ich dziekanem arcybiskupem Nuncjuszem; do władz miasta Krakowa, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic.

W szczególny sposób pragnę pozdrowić moje miasto Kraków i całą archidiecezję. Witam tutejszy świat nauki i kultury, środowiska uniwersyteckie i wszystkich, którzy wyteżoną pracą w przemyśle,

w rolnictwie i innych sektorach przyczyniają się do budowania duchowej i materialnej świetności tego miasta i regionu.

Pragnę przytulić do serca dzieci i młodzież. Dziękuję młodym za świadectwo wiary, jakie dawali niedawno w Toronto podczas niezapomnianego XVII Światowego Dnia Młodzieży. W szczególny sposób pozdrawiam dotkniętych cierpieniem: ludzi chorych, samotnych, w podeszłym wieku, żyjących w ubóstwie i niedostatku. Podczas tych dni będę polecał Bożemu miłosierdziu wszystkie wasze troski, a was proszę o modlitwę, aby moja posługa apostolska była owocna i by spełniła pokładane w niej nadzieje.

Wyrazy szacunku i pamięci kieruję do braci biskupów i wiernych Kościoła prawosławnego, Kościoła ewangelicko-ąugsburskiego oraz do chrześcijan z innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Pozdrawiam wspólnotę Żydów, wyznawców islamu i wszystkich ludzi dobrej woli.

2. Bracia i siostry! "Bóg bogaty w miłosierdzie". Takie jest hasło tej pielgrzymki i takie jest jej przesłanie. Zostało ono zaczerpnięte z encykliki *Dives in misericordia*, ale tu, w Krakowie - w krakowskich Łagiewnikach ta prawda znalazła swoje szczególne objawienie. Z nich bowiem, dzięki pokornej posłudze niezwykłego świadka - św. siostry Faustyny - rozchodzi się orędzie o miłosiernej miłości Boga. Dlatego pierwszym etapem mojej pielgrzymki i pierwszym jej celem jest nawiedzenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Cieszę się, że dane mi będzie konsekrować nową świątynię, która staje się światowym centrum kultu Chrystusa miłosiernego.

Miłosierdzie Boże znajduje swoje odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi. Od wieków Kraków szczyił się wielkimi postaciami, które ufając miłości Boga, dawały świadectwo miłosierdzia przez konkretne dzieła miłości człowieka. Dość wspomnieć św. Jadwigę, św. Jana z Kęt, księdza Piotra Skargę czy św. Brata Alberta. Teraz dołączają do nich słudzy Boży, których - jak Pan Bóg pozwoli - wyniosę do chwały ołtarzy podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach. Beatyfikacja *Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, *Jana Beyzyma*, *Sancji Szymkowiak* i *Jana Balickiego* to drugi cel mojej pielgrzymki. Już teraz życzę, aby ci błogosławieni, którzy dali przykład posługi miłosierdzia, przypominali nam o wielkim darze miłości Boga do człowieka i usposabiali do praktykowania miłości na co dzień.

Jest jeszcze trzeci cel mojego pielgrzymowania, o którym chcę powiedzieć. Jest nim dziękczynna modlitwa za 400 lat istnienia sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, z którym byłem związany od dzieciennych lat. Tam na modlitwie, na drózkach, szukałem natchnień w mojej służbie Kościołowi w Krakowie i w Polsce, tam podejmowałem wiele ważnych decyzji duszpasterskich. Tam właśnie, wśród wierzącego i modlącego się ludu, uczyłem się wiary, która jest mi przewodniczką także na Stolicy Piotrowej. Pragnę dziękować Bogu za ten dar za wstawiennictwem Matki Bożej Kalwaryjskiej.

3. To pielgrzymowanie i rozważanie tajemnicy Bożego miłosierdzia nie może dokonywać się w

oderwaniu od codzienności tych, którzy żyją na tej polskiej ziemi. Dlatego pragnę ze szczególną uwagą wnikać w wasze sprawy i przedstawiać je Bogu z nadzieją, że wszelkie osiągnięcia pomnoży Jego błogosławieństwo, a trudy i problemy znajdą swe pomyślne rozwiązanie dzięki Jego pomocy.

Sprawy polskie leżą mi bardzo na sercu. Wiem, jak zmieniła się nasza Ojczyzna od czasu mojej pierwszej wizyty w 1979 r. To już kolejna pielgrzymka, podczas której mogę obserwować, jak Polacy zagospodarowują odzyskaną wolność. Jestem przekonany, że kraj nasz zmierza odważnie ku nowym horyzontom rozwoju w pokoju i pomyślności.

Cieszę się, że tak wielu moich rodaków w duchu nauczania społecznego Kościoła włącza się w budowanie wspólnego ojczyzniego domu na fundamencie sprawiedliwości, miłości i pokoju. Wiem, że wielu krytycznie postrzega i ocenia system, który usiłuje kierować współczesnym światem, owładnięty materialistyczną wizją człowieka. Kościół zawsze przypominał, że nie można budować szczęśliwej przyszłości społeczeństwa na ludzkiej biedzie, na krzywdzie człowieka, na cierpieniu brata. Ludziom kierującym się duchem katolickiej etyki społecznej, nie może być obojętny los tych, którzy pozostają bez pracy, żyją w coraz większym ubóstwie, bez perspektyw poprawy swojego losu i losu swoich dzieci.

Wiem, że wiele polskich rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, wielu bezrobotnych i ludzi w podeszłym wieku ponosi niemałe koszty przemian społeczno-gospodarczych. Pragnę im powiedzieć, że dzielę duchowo ich ciężary i los. Dzielę ich radości i cierpienia, plany i wysiłki zmierzające do zbudowania lepszej przyszłości. Co dnia wspieram ich w dobrych zamiarach gorącą modlitwą.

Im i wszystkim moim rodakom przynoszę dziś przesłanie nadziei płynące z Dobrej Nowiny, że Bóg bogaty w miłosierdzie w Chrystusie objawia każdego dnia swoją miłość. To On, zmartwychwstały Chrystus, mówi dziś do każdego i każdej z was: «Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków» (Ap 1, 17-18). Oto przesłanie Bożego miłosierdzia, które przynoszę dziś mojej Ojczyźnie i moim rodakom: "przestań się lękać"! Zaufaj Bogu, który bogaty jest w miłosierdzie. Jest z tobą Chrystus, niezawodny Dawca nadziei.

Drodzy bracia i siostry! Niech te trzy dni mojego pobytu w Ojczyźnie obudzą w nas głęboką wiarę w moc miłosierdzia Bożego. Niech zjednoczą nas jeszcze bardziej w miłości; niech pobudzą do odpowiedzialności za życie każdego człowieka i za jego codzienność; niech usposobią ku dobru, ku wzajemnemu zrozumieniu, byśmy jeszcze bardziej stali się sobie bliscy w duchu miłosierdzia. Niech nasze serca wypełni łaska nadziei!

Wszystkich tutaj obecnych raz jeszcze serdecznie pozdrawiam i na wspólne pielgrzymowanie z serca błogosławię.
